

# N O W A GAZETA PODLASKA

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY.

Redakcja i administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. — — — Cena numeru 20 gr.

Administracja czynna 12—15 codz. — — — Redakcja 13—14 codz., wtorki i piątki 13—15.

Z wyjątkiem niedziel i świąt.

## Boże Narodzenie

Zbliżają się Święta Narodzenia Chrystusa Pana, 25 grudnia.

Jest to jeden szczególny dzień w roku, związany u wszystkich ludów i we wszystkich krajach, pogańskich nawet, ze zcją oddawaną Słońcu — Żywicielowi, dawcy życia i światła.

A jest to rzeczywiście dzień, jedyny w swoim rodzaju.

Jest to chwila przesilenia się dnia z nocą — najkrótszy dzień i najdłuższa noc — od tego dnia słońce, które zdawało się gasnąć i zamierać, wraca do życia, zwycięża ciemności: dnia przybywa, budzi się nadzieja wiosny, odrodzenia, ponownego zwycięstwa słońca, które jakby narodziło się do nowego życia.

Narodziło się nowe słońce, **Nowy młody Bóg**, który nie pozwoli światu zginąć w ciemnościach i zbawi go ku nowemu, ku wiosennemu życiu.

**Ze świętem Bożego Narodzenia łączą ludzie nadzieje Odrodzenia** życia własnego. Wydaje nam się, że odtąd coś nowego i lepszego zacząć się powinno, że świat powinien odrodzić się, żyć od nowa — przedewszystkiem zaś, że ludzie powinni żyć w zgodzie i miłości między sobą. Lata miją, a dzień 25 grudnia będzie zawsze jedynym dniem w roku, kiedy zgromadziwszy się razem, wespół z dziećmi i najbliższymi, ludzie radość swą z życia i swe nadzieje na przyszłość wyrażać będą.

Dzień Bożego Narodzenia, to najbardziej ogólnoludzkie święto na kuli ziemskiej, święto najstarsze i najtrwalsze, święto, którym cieszyć się wspólnie mogą wszyscy, zarówno chrześcijanie jak poganie, zarówno prostaczkowie, jak i uczeni, zarówno ludzie, jak wszystkie rośliny i zwierzęta, wszystko, co żyje na kuli ziemskiej, bo to święto **Syna Bożego — Słońca**, które zrodziło ziemię, które ją ogrzewa i nieustannie utrzymuje przy życiu, otaczając falami swej życiodajnej potęgi.

W pierwszych wiekach chrześcijanie obchodzili Narodziny Pana w czasach różnych — od stycznia do maja. Dopiero w czwartym wieku,

na propozycję Cyryla, Biskupa Jerozolimskiego, papież Juljusz I-szy ustalił, że dniem Bożego Narodzenia ma być dzień 25 grudnia. W tym dniu upływa ściśle dziewięć miesięcy od dnia Zwiastowania (25 marca) czyli od dnia poczęcia Syna Bożego. Dzień 25 marca, czyli dzień wiosennego porównania dnia z nocą, uważany był przez wiele narodów za właściwy dzień narodzin słońca, za początek roku nowego. Teraz jest to pierwszy dzień wiosny kalendarzowej.

U nas w Polsce Boże Narodzenie ma specjalną tradycję — jest świętem wzajemnego uczuciowego zbliżenia ludzi, gromadzących się przy stole wigilijnym i spożywających wieczernę na sianie, na pamiątkę, że na sianie narodził się w stajence betlejemskiej **Zbawiciel Ludzi i Świata**. Przy stole pozostaje wolne miejsce dla niespodziewanych gości i dla zmarłych którzy rok temu przy wigilii jeszcze zasiadali. Na znak, że Święto Narodzenia Chrystusa to dzień skasowania różnic społecznych, w wielu domach sadzą za stołem służbę, podaje zaś do stołu pani domu. Dziękując się opłatkiem życzymy sobie wzajemnie spełnienia najbardziej skrytych naszych pragnień i zapominamy o wzajemnych urazach. W tym roku przy opłatku winniśmy sobie życzyć, prócz oczywiście naszych pragnień osobistych, **abyśmy** podoleli obowiązkowi obywatelskim i **wytrwali w wysiłku pracy pod hasłem rozbudowy Państwa Polskiego**, składając hołd pamięci tych wszystkich, którzy na polach bitew o Niepodległość Polski zginęli. **Wspomnijmy o bezimiennym, szarym Nieznanym Żołnierzu**, który swym trudem i ofiarą życia umożliwił Wodzowi Narodu, Józefowi Piłsudskiemu, osiągnięcie powodzenia w Jego bohaterskiej walce o Niepodległość i Wolność Polski.

**Wszystkim naszym czytelnikom, współpracownikom i sympatykom składamy życzenia Wesołych Świąt i łączymy się z nimi, w uroczystej chwili wigilijnej wieczerny, myślą wspólną ideą Pracy i Walki pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.**

Obserwator.

**W dalszym ciągu podajemy spis osób, które zadeklarowały współpracę w naszym piśmie:**

Posel Grzymala Feliks, Sokołów, prof. Krzemieniewski Wacław, Siedlce, instr. Stepien Józef Siedlce, poseł Tomaszkiwicz Ignacy, Węgrów, sekr. sejmiku Walczyna Jan, Węgrów.

Z okazji 25-lecia pracy Pastorskiej Ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego zamieszczamy odezwę, przez Komitet Uczczenia Jubileuszu ogłoszoną:

**Do wszystkich obywateli Wolnej i Niepodległej Polski**

## RODACY!

W dniu 30 grudnia r. b. obchodzi 25 letni jubileusz sakry swej Biskupiej jeden z tych wielkich mężów, jakich w ciężkich i przełomowych chwilach dziejów naszych raczyła nam zyskać Opatrzność dla wskazania drogi błędzycym, dla budzenia ducha w słabych, dla krzepienia męstwa w silnych, dla rozpalania we wszystkich świętego znicza miłości ofiarnej. Niema chyba Polaka, któryby nie pochylił czoła przed natchnioną postacią J. E. X. Biskupa Władysława Bandurskiego — niema żołnierza polskiego, którego serce na dźwięk tego imienia wdzięcznością i miłością nie zabiło...

Bo od najpierwszej chwili Jego kapłańskiego zawodu, aż po dzień dzisiejszy życie tego Męza jest żywym wcieleniem jednego uczucia, które zawsze łączyło wszystkie polskie serca — Miłości Ojczyzny. Zar tego uczucia drga w każdym Jego słowie, kieruje każdym Jego czynem, rozświetla przed Nim drogi przyszłości, aż do jasnowidztwa niemal, kiedy w roku 1910 na obchodzie Grunwaldzkim w Krakowie w uniesieniu woła: „Idźcie już ku nam Polska wielka i wolna — widzę Ją!..

I idzie też Sam ku Niej, i ku Niej prowadzi te szare rzesze Legjonów w okopach, rozpalając ich serca najwyższym bohaterstwem, radosną ofiarą z ostatniej krwi dla Tej, co nie zginęła, dla Której śmierć ofiarna staje się nieśmiertelnością.

Więc w tym wysiłku niezmiernym polskiego Czynu zbrojnego ma X. Biskup Bandurski Swoją własną kartę — najpiękniejszą kartę — ofiary Swego ducha, myśli szczytnej i krwi z pod serca, na służbę Swego Narodu, którego Niepodległość stał się przeto współtwórcą.

Oddał mu wszystko co miał, nic dla siebie nie zachowując, zrzekając się nawet wszystkimi doczesnymi odznaczeń i dostojeństw, oddał Swą siłę, zdrowie, wielki dar Boży poezji i krasomówstwa, zapal wiecznie młody ku najwyższym ideałom duszy ludzkiej, — nawet jedyne Swoje kosztowności, składając od pierwszej chwili na Skarb Narodowy insygnja Swe biskupie: krzyż, pierścień i łańcuch złoty.

Więc gdy dzisiaj nadchodzi dzień tak dla Niego uroczysty — wzywamy Polskę całą, aby złożyła Mu, prócz hołdu swych wdzięcznych serc — hołd widoczny, tworząc fundusz Imienia X. Biskupa Władysława Bandurskiego i składając Mu go do rozporządzenia na cel przez Niego Samego wybrany.

Komitet Uczczenia 25-lecia Sakry Biskupiej  
J. E. X. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego

Wilno, Zygmuntowska 22 m. 1.

## WYCHOWANIE OBYWATELSKIE

Sprawą wychowania obywatelskiego w Polsce zajmują się wszyscy; każdy na swoją rękę, każdy według swego zdania i swoich pojęć. Tak jak polityką. A skutek takiego stanu rzeczy? — Nie trudno się domyśleć: zamiast wychowania obywatelskiego, mamy obywatelskie powikłanie pojęć i pomieszanie poglądów, nawet na te rzeczy, które wszyscy powinni widzieć jednakowo: jako **białe**, lub jako **czarne**.

Nie chcielibyśmy tem powiedzeniem zmniejszyć niczych zasług. Jesteśmy przeświadczeni, że około 90 proc. ludzi, którzy pracują nad wychowaniem obywatelskiem, wkładają w tą pracę najlepszą swoją wolę i wiele cichego ofiarnego trudu. Możemy nawet przyjąć, że praca ta jest w 90 proc. dobrą.

Ale to nie zmienia postaci rzeczy!... Bo każdy prowadzi wychowanie obywatelskie według **swojej woli**, według **swoich pojęć**. Każdy inaczej. Każdy po swojemu.

Brak szkół i długoletnia niewola polityczna sprawiły, że część ludzi w Polsce jeszcze dzisiaj nie rozumie wyrazu „państwo”. — „Państwo” to są dla nich tylko panowie i panie, a nie Rzeczpospolita! Największe pragnienie Adama Mickiewicza, wyrażone w słowach: „Obym ja dożył kiedyś tej pociechy, by pieśni moje zbłądziły pod strzechy” — dotąd jeszcze nie jest zrealizowane. Te „pieśni” Wieszcza są ogółowi nieznane, są dla ogółu obce. Obce są również naszemu ogółowi aktualne sprawy naszego życia publicznego, często nawet sprawy b. ważne. Społeczeństwo, jako całość ich nie przeżywa, niemi się nie emocjonuje.

Nie znaczy to bynajmniej, że dążymy do zniwelowania wszystkich rozbieżności myśli, wszyst-

kich odrębności pojęć i światopoglądów. Nie! Lecz **pewne sprawy** muszą być przez **wszystkich jednakowo rozumiane**, muszą się niemi wszyscy jednakowo interesować, muszą się niemi **wszyscy zachwycać**, lub **wszyscy je potępiać**.

W potężnej Anglii na sprawy imperjalne (na sprawy kolonji i dominjów) jednakowo patrzą magnat z partji Torysów i robotnik z Trade Union'ów: obydwaj patrzą na nie z punktu widzenia interesu państwowego.

A w Polsce?

W Polsce przechodzą tak samo obojętnie ataki Treviranusa, jak i jakiś nasz sukces w Lidze Narodów. Te kwestje przeżywa i emocjonuje się niemi tylko niewielka część narodu. Tak wielkiej doniosłości sprawa, biorąc przykładowo, jak uznanie (w swoim czasie) granic wschodnich Państwa, nie wywołała u nas tyle emocji, co w Anglii np. ... wyścigi motorówek!

U nas jeżeli znajdujemy jakieś przeżycia i dnomyślnie, to są one w stosunku do Państwa negatywne, ujemne. Np. ataki na Rząd, biadanie na ciężkie czasy, narzekania na urzędników i instytucje państwowe, skargi na urzędników i t. p. A na dodatek, pokutują jeszcze wspomnieni wśród najciemniejszych, że „za ruskiego był lepiej”.

Nad poprawą tego stanu rzeczy oczekuje nas długa i mozolna praca. Błędnym jest pogląd, że robi to szkoła powszechna, że nowe pokolenie, które przejdzie przez powszechną szkołę polską, będzie już tym dobrym materiałem obywateli. Nie ujmując doniosłości pracy szkoły w tym kierunku, musimy sobie zdać sprawę, **szkoła wychowuje dzieci**. Młodzież zaś

wyjściu ze szkoły, dalszy ciąg wychowania pobiera od otoczenia, wychowuje ją życie. To dobre wychowanie kształtuje się pod różnymi wpływami: środowiska, w których przebywa, kazania kościelne, gazety, książki, kina, organizacji, w jakich się znajdzie i t. p. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) np. wychowuje młodzież na socjalistów, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, pozostające pod patronatem księży, wychowuje dobrych parafjan i t. d. Ale nikt nie zajmuje się rzetelnie wychowaniem obywatela kraju.

A trzeba pamiętać, że to dalsze wychowanie, wychowanie pozaszkolne ma wpływ w większym stopniu decydujący na kształtowanie się charakteru obywatela, niż wychowanie szkolne, gdyż jest bliższe okresu, kiedy młodzieniec stanie się obywatelem dorosłym. Wychowanie pozaszkolne stanowi bardziej bezpośrednie przejście młodzieńca do jego życia samodzielnego. Dlatego nie można ograniczyć pracy wychowania obywatelskiego do wychowania w szkole.

Doniosłą rolę wychowawczą odgrywać mogą kluby i organizacje młodzieży, a dla dorosłych — świetlice i domy ludowe. Ponieważ domy ludowe, jako organizacje o typie bardziej wszechstronnym, wymagają specjalnych pomieszczeń, na budowę których obecnie nas nie stać, Powiatowa Komisja Kulturalno-Oświatowa w Siedlcach postanowiła roztoczyć opiekę nad świetlicami, istniejącymi i powołać do życia szereg świetlic nowych, aby działalność tych instytucji mogła objąć choć pewne ośrodki życia powiatu.

Praca w świetlicach, jakkolwiek prosta, wymaga jednakże pewnych wiadomości z zakresu wychowania i oświaty dorosłych. Zresztą, przy każdej pracy nowej, jest niezbędną wymiana doświadczeń z praktyki. W tym celu odbyła się w Siedlcach w dn. 12 b. m. konferencja pp. kierowników świetlic. Na konferencję przybyli z Warszawy: p. Malinowski z Komisji Domów Ludowych i p. Smorga z Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, którzy w krótkich, lecz głęboko ujętych prelekcjach swoich rzucili wiele światła na różnorodność metod, form i środków w pracach świetlicowych.

Pp. prelegenci największą bodajże wagę przywiązują do strony „praktycznej” wychowania obywatelskiego. I słusznie. Niech obywatel od strony pozytywnej kształtuje swój stosunek do Państwa. Niech w swobodnej, towarzyskiej wymianie myśli poznaje potrzeby Państwa i jego trudności, swoje obowiązki wobec Państwa i swoje prawa. Niech się nauczy korzystać z urządzeń i instytu-

cji państwowych, a przestanie napewno widzieć zbliżenie się władzy do niego tylko w osobie egzekutora podatkowego, lub policjanta, stosującego mandatowy wymiar kary za jakieś przekroczenie porządkowe.

Państwo przez różne swoje organy dąży do bezpośredniego zbliżenia się do obywatela, aby nieść mu tą pomoc w jego troskach życia, jaką dać powinno i jaką dać może. Niechże i obywatel ze swej strony do Państwa się zbliża, gdyż tą tylko drogą osiągnąć można największe nasze cele: potęgę Rzeczypospolitej i pomyślność życia obywateli.

Tak, pp. Smorga i Malinowski mają słuszość: niech obywatel wiąże się z Państwem w praktyce życia.

A. Anusiak.

## Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” w Siedlcach.

W czerwcu r. b. przeprowadzono reorganizację w miejscowym kole. Kilka miesięcy twórczej pracy zreorganizowanej placówki kulturalno-oświatowej silnie zainteresowało opinię młodego społeczeństwa w Siedlcach. Zjednoczenie pozyskało sobie wielu sympatyków, którzy chętnie zaoferowali współpracę, lecz także spotkało się z wrogami, którzy rozpoczęli przeciwko Zjednoczeniu zaciętą walkę.

Niemilego dziwienia doznałem na wiecu Stronnictwa Narodowego, gdy p. Pierzchała postawił szereg nieuzasadnionych zarzutów pod adresem Z. P. M. P. „Orle”, które przedstawił jako wymysł organizacji prorządowych, działających na miejscowym terenie.

Prostuje ny słowa p. Pierzchały, oświadczając, iż Z. P. M. P. „Orle” od roku 1918, w 43 oddziałach rozrzuconych po środowiskach miejskich, prowadzi swoją pracę kulturalno-oświatową wśród rzesz młodzieży pracującej, oraz, że Z. P. M. P. „Orle” jest organizacją apolityczną, hołdującą wielkiej idei Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Hasłem Zjednoczenia „Orle” są słowa tego Wielkiego Wodza naszego Narodu: „Idą czasy znamiętem których będzie wysięg pracy, jak przedtem był wysięg żelaza, jak przedtem był wysięg krwi.” Zjednoczenie Pol. Młodz. Prac. „Orle” postawiło sobie za cel wychowywanie młodych obywateli, świadomych swoich praw i obowiązków względem Ojczyzny.

Już obecnie zostały w Siedlcach zorganizowane sekcje dla poszczególnych działów pracy, jakie w programie Zjednoczenia są przewidziane. Bardzo intensywnie pracuje sekcja kobieca, literacka, miłośników sceny, społeczno-polityczna i mandolinistów. Zarząd rozpoczął pracę nad zorganizowaniem nowych sekcji: chóru, sportowej oraz oświaty pozaszkolnej, której zadaniem będzie prowadzenie oświaty przez zorganizowanie świetlicy, biblioteki, czytelnicy, kursów i odczytów.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo siedleckie przekaże się o naszej celowości i zrozumie nasze dążenia, które winne być celem każdego obywatela.

Marjan Sasim.

## Proces Centrolewu

Z przebiegu procesu „Centrolewu” przekonujemy się o **be granicznej tolerancji i wyrozumiałości Rządu Rzeczypospolitej** dla wybrków partii opozycyjnych. Dowiadujemy się również z tego procesu wielu rzeczy nieujawnionych dotąd, jakie za kulisami walki z Rządem odbywały.

Było, na przykład, rzeczą zupełnie niezrozumiałą dlaczego taki p. Niedziałkowski, przewodniczący Klubu socjalistów i naczelny redaktor „Równego czasu”, pisał niemal codziennie w ciągu dość długiego czasu (1929—1930 r.) o „likwidacji” obecnego systemu rządzenia, nie stawiając odpowiedniego wniosku w Sejmie o votum nieufności dla Rządu. W oczach ludzi rozsądnych ośmieszał się, wystawiał się na pajaca. Bo można napisać

kilka razy, kilkanaście razy wreszcie, o przeprowadzeniu jakiegoś doniosłego zamierzenia i w ślad za tem powinny iść czyny, zmierzające do realizacji zamierzonego celu. Ale pisać jedno i to samo wiele setek razy, codziennie, to wygląda na błaznowanie, niegodne tak doniosłej dla Państwa sprawy, jak zmiana systemu rządzenia. Błaznowanie niedopuszczalne, tembardziej, że uprawia je człowiek, reprezentujący bądź co bądź częśćkę Sejmu.

Teraz dopiero dowiadujemy się, że wystąpienia p. Niedziałkowskiego nie były błaznowaniem. P. Niedziałkowski zdaje sobie dokładnie sprawę **za jaką cenę** wystawia się na pośmiewisko. — Wystąpienia jego były systematyczną kampanją, obliczoną na **przygotowanie mas robotni-**

czych do wystąpienia przeciwko Rządowi. Jak kropla wody, spadająca ciągle bez przerwy, żłobi wyłobienie w kamieniu, tak ciągle, codzienne pisanie o „likwidacji systemu pomajowego” miało na celu przygotowanie gruntu w umysłach mas do wystąpienia przeciwko władzy.

Staje się również jasnym cel Kongresu Krakowskiego, utworzenie „Centrolewu”, organizowanie i zbrojenie bojówek socjalistycznych, manifestacje w jednym dniu (14 września 1930 r.) w 22 większych miastach Polski i t. d. Teraz dopiero otwierają się nam oczy na źródło tej atmosfery, która spowodowała krwawe wystąpienia na stokach Cytadeli, mord pięciu osób w Częstochowie, zabójstwo i samobójstwo w Zagłębiu Dąbrowskiem, rzucanie bomb w Warszawie i t. d.

Teraz dopiero, wreszcie, dowiadujemy się dlaczego aresztowanie i osadzenie w Brześciu 12-tu posłów, przywódców partii opozycyjnych, nastąpiło w tym właśnie czasie. A co najważniejsze, że teraz możemy uświadomić sobie:

**1. dlaczego tyle hałasu robiono około sprawy brzeskiej?** Przecież nie było tam krwawych ofiar. Nikt życia nie postradał.

A że straż więzienna skarciła tego i owego z oskarżonych za niesforne zachowanie się, to nie jest to tak wielką tragedją, żeby przez rok przeszło pisać o tem we wszystkich gazetach, trąbić na wszystkich zgromadzeniach publicznych, głośić przy każdej okazji w Sejmie — słowem wytworzać niepokój w całym kraju (a nawet i zagranicą) przez tak długi czas. Znamienne jest rzeczą, że panowie opozycjoniści, którzy głoszą równość wszystkich obywateli tutaj o tej równości zapominają w sposób bezwstydną. **O tych, któ-**

**rzy życiem swoim przypieczętowali ich zbrodnicze jątrzenia, nie piszą opozycjoniści ani jednego słowa, jednocześnie wywołują tyle wrzawy i niepokoju o pobicie niektórych więźniów przez straż.**

**2. czemu opozycja składa odpowiedzi na Rząd i na cały obóz współpracy z Rządem, za tak drobne w gruncie rzeczy wydarzenie, jak złe obchodzenie się straży z więźniami? Tego przecież nikt straży robić nie kazał i nikt tego nie pochwała.** Ale po co obwiniać Rząd i cały wielki obóz ludzi Rząd popierających?!... Odpowiedzi na to pytanie domyślać się nie trudno. **Robi się to, aby odwrócić uwagę od siebie, wytworzyć w opinii społeczeństwa wrogię dla Rządu, a przychylnie dla siebie nastroje** i w ten sposób wywierać nacisk na sędziów, na wymiar sprawiedliwości w tej pożałowania godnej sprawie.

Całe zachowanie się w sądzie zarówno samych oskarżonych, jak też ich obrońców i świadków-przyjaciół, do tego celu wyraźnie zmierza. Zamiast mówić o zarzucanych im winach, bronić i usprawiedliwiać czyny oskarżonych, wypowiadają hymny pochwalne na ich cześć, a obelgi na Rząd, który ci panowie nazywają Rządem dyktatury.

Czekajmy cierpliwie co sąd orzeknie. Ale dzisiaj już stwierdzić należy, że **ten — według opiniji „dyktatorski” Rząd — jest dla nie niewypowiedzianie cierpliwym i wyrozumiałym.**

Dla bliższego zapoznania czytelników z samym procesem, na innym miejscu podajemy urywki z mowy p. Prokuratora Rauzego.

## Kilka słów o budownictwie ogniotrwałem.

Kryzys, który ogarnął wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a szczególnie dotknął rolników, wymaga z ich strony szukania radykalnych środków zaradczych.

Jedną z wielu bolączek obecnego kryzysu jest budownictwo wiejskie nieogniotrwałe.

Rok 1931 w naszym powiecie zaznaczył się licznymi klęskami pożaru, co powinno być dla wsi naszych groźnym memento. Sprawa bezpieczeństwa wsi jest tak aktualną, że należy natychmiast stanąć do walki z wrogiem. **Trzeba znaleźć tani i ogniotrwały materiał, który zastąpiłby drogą cegłę, nieogniotrwałe drzewo i słomę.**

Z pośród wielu materiałów, używanych w budownictwie mało uwagi zwracamy na **tani i ogniotrwały materiał, jakim jest beton wapienno-piaskowy.** Przy należytem zastosowaniu i użyciu dobrych składników t. j. wapna gaszonego i piasku bez ilu oraz szkodliwych domieszek roślinnych, materiał ten daje nadzwyczaj dodatnie rezultaty. Należałoby dobrze rozważyć, czy wprowadzenie tego materiału do budownictwa wiejskiego nie dałoby wyników zadawanych.

Trudno w niniejszym artykuliku wchodzić w szczegóły techniczne, małointeresujące szerszy ogół czytelników, lecz jedynie dla ilustracji kosztów pozwolę sobie podać porównanie cen 1 m. kw. ściany o tych samych własnościach przenikania ciepła, a więc:

a) ściana drewniana z 4-o cal. bali — kar 1 m. kw. wraz z robocizną cieśli — 8.00 — 8.50 zł

b) ściana murowana z cegieł palonych grub. 41 cm. — 1 m. kw. — 15.00 — 16.00 zł

c) ściana z betonu wapienno-piaskowego grub. 50 cm. wlicz. koszt piasku — 4.50 — 5.00 zł

Cena za ścianę z betonu wap.-piaskowego została obliczoną przy stosunku 1 cz. wapna i 8 cz. piasku.

Cyfry same mówią za siebie.

**Bardzo byłoby wskazane, żeby powyższą sprawą zainteresowały się kółka rolnicze, Związki Młodzieży Wiejskiej i inne, którym leży na sercu dobro wsi polskiej.**

Do sprawy tej, o ile znajdzie oddźwięk wśród czytelników, powrócę w jednym z najbliższych numerów „Nowej Gazety Podlaskiej”.

Inż. L. Pawlikowski.

## Prace B. B. W. z Rz. na terenie powiatu siedleckiego

Od okresu wyborczego Blok Bezpartyjny rozwinął na terenie powiatu ożywioną działalność w kierunku utrzymywania stałego kontaktu z ludnością i stworzenia warunków współpracy społeczeństwa z Rządem. Współpraca znalazła swój realny wyraz w powstaniu Komitetów Gminnych i Kół Wiejskich B. B. W. z R. które skupiają miejscowych działaczy społecznych i samorządowych. Na terenie miasta istnie-

Komitet Miejski B.B.W. z Rz., oraz koła grupujące ludzi według ich zawodów. Wszystkie te organizacje przez swoich członków podejmują i wykonywują prace związane z doskonaleniem i ułatwianiem życia społecznego. Poszczególne ośrodki naszego powiatu mają różne niedomagania i braki, które właśnie przez pracę o charakterze społecznym mogą być rozwiązane. I jeżeli chodzi o odpowiedź na apel w kierunku położenia wysiłku około jakiegoś zagadnienia, natury gospodarczej czy kulturalno oświatowej, nie braknie tam i organizacji B. B. W. z Rz.

Zagadnieniem powszechnym jest obecny kryzys i jego skutki w życiu gospodarczym. Organizacje B. B. W. Rz. starają się, by nie tylko samym nie upadać pod jego ciężarem, lecz również wpływać na otoczenie celem zajęcia aktywnej postawy w stosunku do trudności gospodarczych. Rozumiej, że Rząd nie jest wszechmocnym, że może pewne trudności łagodzić, ale jedynie stałe czuwanie społeczeństwa i przystosowanie się do zmieniających się warunków gospodarczych może dać pożądane rezultaty.

Podejmowanie w związku z tem i realizowanie własnej inicjatywy na terenie gminy względnie powiatu jest jednym z głównych zadań organizacji B. B. W. z Rz.

Zbyt wiele miejsca zajęłoby może wyszczególnienie etapów tej pracy i zobrazowanie konkretnych rezultatów na poszczególnych odcinkach — te rzeczy zresztą wyrażone będą w korespondencjach z różnymi naszymi ośrodków — w każdym razie ten czynny stosunek ogarnia coraz większe kręgi, gdyż co tydzień prawie powstają nowe organizacje B. B. W. z Rz.

Jeżeli chodzi o kontakt z ludnością na terenie powiatu, to jedynie jest utrzymywany przez B. B. W. z Rz. przez zwoływanie zebrań w różnych punktach powiatu, na których ludność dowiaduje się o wynikach prac sejmowych, a przez szczerą wypowiedź może komunikować o swych bolączkach.

Stosunek ten wytwarza atmosferę wzajemnego zaufania, w której może być realizowane szeroko zagadnienie współpracy z Rządem.

T. G.

## Z przemówienia prok. Rauzego w procesie Centrolewu

W dn. 15 b. m. Prokurator Rauze wypowiedział w Sądzie Okręgowym w Warszawie wielką mowę oskarżycielską w procesie przeciwko posłom Centrolewu. Ze względu na szczupłość miejsca w naszym piśmie, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do podania tylko najbardziej charakterystycznych wyjątków z mowy Prokuratora. Oto urywki z tej mowy:

„Oskarżony Wincenty Witos 28 października 1931 r. w Sądzie oświadczył: „Stałem i stoję na stanowisku, że trzeba z rządami dyktatury skończyć”, a jednocześnie oburzał się: „mnie, którym tylko zamierzał i myślał o zamachu zrobiono sprawę, a temu, który na mojej osobie dokonał zamachu, to uszło bezkarnie”. Ale tak jest: Kto w rewolucji zwycięża, ten nie ulega karze.

Rewolucja, doprowadzona do skutku, nie tylko nie ulega karze, lecz wieńczy swych sprawców w wawrzyny, w sławę, we władzę. Na ich cześć pieśni chwalebne śpiewają i hymny układają. Te Deum w kościołach śpiewają. I słusznie, w pewnej chwili jeden z obrońców oświadczył: Tak chce historia, tak chce prawo państwowe, tak chce prawo narodów.

Rząd rewolucyjny wzmocnił znakomicie władzę wykonawczą, przeprowadził w rządzie zasadę jedności myśli, jedności decyzji i wykonania, ustabilizował walutę, która na łeb na szyję spadała, wzmocnił wojsko, stworzył pełny z nadwyżką skarb.

Normalizacja przeprowadzona po maju 1926 roku, uderzyła partyjniczo. Tyrania nieodpowiedzialnej ukrytej klikki, która za plecami rządu królowała, została zepchnięta, ale żyła. Narazie siedziała cicho, lecz od 1928 r. rozpoczęła ruszać się i w pewnej chwili przywódcy PPS, Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego połączyli się, a do tego należy dodać Chadecję.

Powstaje pytanie, co połączyło oskarżonych i jakie motywy działania dyktowały, że to połączenie nastąpiło.

Wysoki Sądzie! Łączyła ich tęsknota za przeszłością.

PPS, jako partja socjalistyczna i robotnicza, jest i zawsze będzie w niezgodzie z programem

PSL, czy też Ch. D. Przeszłość: kto nie pamięta 1923 r.? Złożyliśmy Wysokiemu Sądowi wyrok, skazujący Stanisława Żarka, a przedewszystkiem oskarżonego Adama Ciołkosza w związku z zajściami 1923 r. Jeszcze młody, 23-letni pan wówczas, spowodował i zorganizował olbrzymi pochód. Obstalowano manekin, postać oskarżonego Wincentego Witos. Ulokowano w ten sposób, że powieszony został, na pośmiewisko wystawiony przez Rady Ministrów. Tłum dokoła, z laskami w ręce, bije ten symbol, a następnie na rynku pali go.

Pomimo tych faktów jednak, oskarżeni połączyli się: Trzeba obalić rząd przemocą. Oczywiście żadne ze stronnictw w pojedynkę tego uczynić nie może. Sama PPS, jako partja robotnicza, bez chłopstwa rewolucji nie przeprowadzi. Wincenty Witos zaczyna łączyć chłopów. Bardzo dobrze wie również, że bez robotników, jako klasy rewolucyjnej, nie zrobi się rewolucji. Powstaje Centrolew. Najpierw na terenie parlamentarnym. Ale bardzo szybko przechodzi na teren działań pozaparlamentarnych, wówczas kiedy trzeba było przejść do akcji bezpośredniej — do rewolucji. I mamy już od grudnia 1929 r. pracę, jak powiedział świadek Stamirowski — tych wszystkich stronnictw w „terenie”.

Tutaj mówiono, że Centrolew to formacja, która powstała w celach przeprowadzenia akcji wyborczej. Otóż w tem miejscu mamy oświadczenie czynnika decydującego, mamy zdanie przewodniczącego klubu parlamentarnego PPS, który powiada, że nikt nigdy nie twierdził w partji, jakoby można było obalać dyktaturę za pomocą kartek wyborczych.

Stronnictwo Chłopskie w odezwie „Bracia chłopie” wyraźnie mówi: „Poniewierany i gwałcony Sejm nie jest w stanie zwalczyć środkami legalnymi dyktatury i dlatego apelujemy do was”. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Centrolew powstał nie dla wyborów. Ten Centrolew działał poza parlamentem i miał na celu obalenie rządu. Nie widział Centrolew innej drogi, tylko drogę przemocy i do tego przygotowywał się. Mózgiem, sercem i ramieniem Centrolewu była PPS. Ale kto był w PPS. tym mózgiem, kto był sercem,

kto był ramieniem? I niema najmniejszej wątpliwości, że mózgiem w PPS, był Herman Liberman i Adam Prager. Ze sercem był przewodniczący CKW. PPS. Norbert Barlicki, a ramieniem przewodniczący poszczególnych Okaerów: Przewodniczący OKR. Białystok — Stanisław Dubois i dowódca organizacji młodzieży, przewodniczący OKR. Kraków — Mieczysław Mastek oraz przewodniczący OKR. Tarnów — Adam Ciołkosz.

W okólniku CKW. Nr. 10 czytamy, że partja zna metodę i taktykę nowoczesnych walk ulicznych, które wszędzie się kończą zwycięstwem mas robotniczych, idących pod sztandarami socjalistycznymi. Pod takimi hasłami przeprowadzono „uświadamianie” mas zgodnie z teorią Lenina, że jest ono pierwszym warunkiem do powodzenia rewolucyjnych poczynań. W ślad za tem miało iść bojowe i techniczne przygotowanie.

W tymże Nr. 10 okólniku CKW. jest powiedziane, że jeżeli PPS. ma sprostać w walce, to w pierwszym rzędzie niezastąpionym orężem będzie prasa partyjna.

Prokurator przytacza długi szereg urywków z artykułów prasy opozycyjnej, które oświeclają zamachowe zamierzenia Centrolewu.

Akcję destrukcyjną prowadzono również w wojsku i policji, aby osłabić siłę i pozycję rządu. Dążono więc do przeciągnięcia na stronę rewolucyjną policji i wojska przy zastosowaniu pewnych metod. Oskarżony Putek pisał w „Chłopskim Sztandarze”: „Mówimy precz, odejdźcie, nie liczcie na wojsko, bo tam są nasi synowie i bracia, którzy opowiedzą się za nami. „Wydano odezwę, że ani wojsko, ani policja nie opowie się po stronie rządu na wypadek wojny domowej.

„Nie dajcie się użyć do walki z demonstrującymi waszymi braćmi... Będziemy notować nazwiska gorliwców, którzy będą chcieli przeciwko nam występować... — oto groźby odezwę.

Oskarżali Prezydenta i domagali się jego ustąpienia, grożąc mu gniewem ludu. „Chłopska Prawda” pisała, że masy wreszcie wyruszą do walki na ulicę i położą kres istniejącemu stanowi rzeczy.

A pisma ludowe „uświadamiały” w ten sposób, że szlachta mając za sobą poparcie ministrów Piłsudskiego gotuje się do wprowadzenia pańszczyzny w Polsce.

Konfederacja targowicka obaliła przecież konstytucję 3-go maja.

Rewoltująca się szlachta urzędzała zaprzysiężenie na Boga i honor, że nie spocznie, aż celów swych dopnie. Takie samo zaprzysiężenie odbyło się również dla milicji partyjnej na stokach Cytadeli w 1929 r.

Dn. 3-go maja 1930 r. zostaje wyznaczona narada w siedzibie oskarżonego Wincentego Witosy w Wierchosławicach, gdzie uchwalono w obecności 5.000 osób rezolucję treści następującej:

„Zebrani uważają za swój obowiązek przypomnieć komu należy, że w takich warunkach i przy takiej gospodarce płacenie podatków i świadczeń staje się dla drobnego rolnika i robotnika wprost niemożliwe. Zebrani muszą kategorię wobec świata i historii zaprotestować przeciw bezczelności kliki dziś rządzącej, która Polskę uważa za swój folwark i stwierdzają uroczyście, że Polskę stworzyła sprawiedliwość dziejowa, ofiarna walka pokoleń, krew i wysiłek całego polskiego społeczeństwa.

Jednocześnie zebrani wyrażają pełne zaufanie klubowi P. S. L. Piast, domagając się od niego, by przeszedł do najostrzejszej opozycji wobec obecnego systemu rządzenia i nie cofnął się przed żadnymi środkami walki...”

Dalej prokurator odczytuje przemówienia wygłoszone na kongresie przez oskarżonych: Barlickiego, Witosy i Putka oraz znaną rezolucję krakowską, która m. in. domagała się ustąpienia Prezydenta Mościckiego.

Jak zrozumieliśmy przebieg i uchwały kongresu krakowskiego, mówi św. Benendo: zeznał on, że rozumiał rezolucję następująco:

„Rzeczpospolita będzie wolna od jakichkolwiek obowiązków (służby wojskowej, płacenia podatków); przysły rząd będzie mógł nie honorować obecnych zobowiązań zagranicą; przy represjach rządu odpowiedzą rewolucją; kongres zmierza do zmiany rządu w drodze nielegalnej”.

Wysoki Sądzie! Podjęto akcję podburzenia. W okresie wciągania mas robotniczych i chłopskich w wir walki z rządem zgłoszono u władz 2.554 zebrania nie licząc oczywiście zebrań nielegalnych. Tymczasem w akcji przedwyborczej, razem z akcją demonstracyjną zgłoszono tylko 2.104. Hasła walki z rządem bardziej usiłowano wpoić w masy, niż hasła wyborów do Sejmu.

Przewodniczący C. K. W. rzuca słowa, że do walki o władzę należy iść z bombami.

Myślałem, że przyjdą świadkowie odwodowi i odeprą ten ciężki zarzut w stosunku do oskarżonego Barlickiego, jednak to nie nastąpiło.

Oskarżony Mastek m. in. na jednym z wieców oświadczył: „Pamiętajcie, że rekruci są synami ojców robotników i chłopów, a broń, która znajduje się w ich rękach nie będzie strzelała do nas”.

W dn. 1-go maja na wiecu Mastek wyraził się: „Niech Panowie nie myślą, że ich uratują bagnety, albowiem są one w rękach naszych synów, braci, robotników i chłopów. My wszyscy jesteśmy rezerwistami. Każdy z nas przeszedł wojnę światową, my się bagnatów nie boimy, wszyscy jesteśmy gotowi”.

P. Ciołkosz omawiając na jednym z wieców posunięcia rządu w kierunku zmiany konstytucji, zagroził: „...Jeżeli chcą rewolucji Radziwiłłowie... to niech wiedzą, że nie krew robotnicza, ale krew obszarników płynąć będzie potokami na ulicach, a czerwone łuny na niebie będą widniały od płonących ich pałaców”.

Jak wyglądały przemówienia przywódców mas chłopskich. Organizatorem mas chłopskich w walce przeciwko rządowi był „Piast”. Prezes tego stronnictwa, oskarżony Witos — twierdzi, że „Ludzie, którzy doszli do władzy po trupach, dobrowolnie nie ustąpią, a więc trzeba ich zepchnąć”.

25 sierpnia 1930 r. w Przeworsku, tenże Witos mówił, że „jesteśmy rządzeni przez ludzi, których należy gwałtem wyrzucić... trzeba działać”.

Władysław Kiernik twierdził: Niema takiego przepisu prawa, który zmusi nas do uznania systemu dyktatury.

Ale Wysoki Sądzie, p. Kiernik nie chce zrozumieć, że on przygotowywał obalenie takiej dyktatury, gdzie istnieje Prezydent, wybierany przez zgromadzenie narodowe, parlament, wybierany w głosowaniu powszechnym, rząd odpowiedzialny przed parlamentem i faktycznie pociągany do odpowiedzialności przed trybunałem stanu, niez-

leżne sądy, że niema ani jednego emigranta politycznego, a odbywają się procesy polityczne w warunkach wolności doprowadzonej do swawoli, jak proces niniejszy.

Synowiecki, Chodyński rozdają broń w przeddzień 14.9 b. r., ale 14 września Arciszewski pieszo z dzielnicy do dzielnicy udaje się, broń odbiera i mówi: „Na miłość boską nie strzelajcie”, czy „nie zabierajcie ze sobą broni”.

Tomasz Arciszewski zeznał, iż na posiedzeniu Rady Naczelnej wzywał do kupowania broni w celu obrony. Mówił: „Kupujcie broń. Brońcie się”. Pużak, sekretarz generalny PPS, twierdził, że robotnicy lubią broń i tą broń mają. „Miałem — mówił — wykłady o walkach — myśmy się organizowali, bo nigdy nie pozwolimy się zepchnąć do roli cierpiętników”.

Wysoki Sądzie, chciałem załączyć do tak sprawy dokument, stwierdzający, że odnaleziono u członka, który korespondował ze świadkiem odwodowym Pacem, a który jako poseł na Sejm wchodził w skład Centrolewu, 2 karabiny maszynowe.

Mówiono, że „Centrolew” nie był organizacją, a jakimś porozumieniem. Ale przecież tworzono stałe komitety „Centrolewu” w miastach powiatowych. Robiono to na podstawie pisemnych poleceń i okólników. Te same okólniki nakazały pochody do 18 miast, a między nimi do stolicy państwa, a wszystko ściśle według wskazówek taktyki rewolucyjnych walk ulicznych.

Wysoki Sądzie, Rewolta w kilkudziesięciu miastach i atak bezpośredni w stolicy były groźbą poważną przeciwko rządowi. Nie osłabiła ona

i wobec rozwiązania Sejmu i przygotowań do nowych wyborów. Odezwy „Centrolewu” głosiły, że rozwiązanie Sejmu i Senatu w niczem nie zmieni treści akcji i przygotowań do manifestacji w dn. 14 września. Wydano rozkazy mobilizacyjne w tym samym okólniku, polecając — zajmowanie dworców, dróg i rogatek miejskich.

Nic więc dziwnego, że kiedy była godzina 12 dla rządu, ten rząd był zmuszony dowódców rewolty zamknąć w więzieniu, aby nie było w kraju trupów na ulicach, aby nie było wdów i sierot płaczących.

Premjer rządu, Walery Sławek zapowiedział nazajutrz po kongresie krakowskim pociągnięcie jego organizatorów do odpowiedzialności. Nie mogło to być urzeczywistnione, gdyż byli oni wówczas posłami i senatorami. Ale ta zapowiedź nie była pustym słowem. Nawet świadek odwodowy, Karol Popiel mówił tu przed sądem, że Sławek słów na wiatr nie rzuca.

Następnie prokurator Rauze odczytuje odezwę komitetu Matteotiego, mówiąc o akcji pomocy Międzynarodówki dla PPS. do walki z rządem. Podkreśla, że prezes klubu parlamentarnego Niedziałkowski nie reagował, iż w kilku ratach otrzymywał z funduszu Matteotiego pieniądze.

Czynniki partyjne, reprezentowane na ławie oskarżonych przygotowywały rewolucję — mówi prokurator. Uzbierały masy, rewoltowały je i porozumiewały się z zagranicą i stamtąd otrzymywały pieniądze. Te same czynniki ustalały miejsce wybuchu i te same czynniki kierują buntami. Czyny te podpadają art. 101 w związku z art. 100 k. k. i dlatego proszę o surowy wymiar kary”.

## Z działalności Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Jedną z najczynniejszych organizacji, działających na naszym terenie, jest Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W dniu 7 grudnia r. b. staraniem tej instytucji odbyło się w Siedlcach bardzo ciekawe i tanie przedstawienie, które zgromadziło masę publiczności i było przez nią żywo oklaskiwane. Udział brały osoby, które przeważnie uczestniczyły już w podobnych imprezach w Siedlcach lub Warszawie, a mianowicie:

p. p. Chudzińska, Jabłońska, Ławrynowiczowa, Łukaszewska, Ogrodzka, Sołtykowska, Składkowska, Stańczukówna, Zagórska;

p. p. Grodzki, Mikulski, Ogrodzki, Pliuk, Ścisłowski, Skorykow.

Wieczór ten wywarł tak miłe wrażenie, że pożądanem jest, aby sympatyczny zespół pracował stale, wypełniając w ten sposób lukę w życiu kulturalnym naszego miasta.

Czysty dochód z przedstawienia wyniósł 223 zł. Za pieniądze te, łącznie z sumą 200 zł., złożoną przez p. Inspektora Szkolnego, został zakupiony materiał na 107 ubranek dla biednych dzieci szkół powszechnych.

Szyciem ubranek zajmują się członkinie Związku Pracy Ob. Kobiet.

Całą tą akcją Związek przeprowadza w ścisłym porozumieniu z Komitetem do Spraw Bezrobocia, który w d. 22 b. m. urządził w Siedleckim Domu Ludowym choinkę dla dzieci. W dniu tym gotowe już ubranka, jak również swetry, jakie daje Komitet dla Spr. Bezr., będą pod choinką rozdane dzieciom. Pieniądże, jakie da wspomniany Komitet, pozwolą na obdarowanie dzieci prócz tego słodkimi struclekami.

## Zakończenie kursu P. W. dla dokończenia II. stopnia

(ulgi 3 mies. krótszej służby w W. P.)

W dniu 28 listopada b. r. odbyło się zakończenie kursu dla dokończenia II stopnia P. W. przy 22 p. p. Ogółem na kursie było 89 członków P. W. Zw. Strzel. t. j. z powiatów: Siedlce, Łuków i Radzyń Podl. Następujący członkowie Zw. Strzel. z powiatu siedleckiego ukończyli kurs z wynikiem pomyślnym (dobry — dostateczny) a mianowicie:

**Z Oddz. Z. S. Siedlce:** strzelcy: Denisiuk Michał, Młonek Mieczysław, Kacprzak Roman, Boruta Zygmunt, Adamiak Zdzisław i Bazyl Władysław.

**Z Oddz. Z. S. Mordy:** Hołubiec Henryk, i Zadrożniak Zygmunt.

**Z Oddz. Z. S. Wiśniew:** strzelcy Grzebisz Wacław, Kadej Stanisław, Jurzyk Edward i Grabowski Eugenjusz.

**Z Oddz. Z. S. Gostchorz:** strzelcy Jastrzębski Leonard, Wielgórski Antoni i Dąbrowski Jan.

**Z Oddz. Z. S. Czuryły:** strzelec: Kołodziejczuk Serafin.



Strzelnica małokalibrowa Związku Strzeleckiego w Przesmykach imienia P. Pułk. Hozera Kazimierza. Uroczystość poświęcenia w roku 1930 i otwarcie.

**Z oddz. Z. S. Stok Ruski:** strzelec Izdebski Edward.

Z wynikiem dostatecznym, z zastrzeżeniem, że o ile nie będą regularnie uczęszczać na ćwiczenia P. W. i W. F. i zajęcia świetlicowe — ulgi będą cofnięte, ukończyli:

**Z Oddz. Z. S. Przywory:** strzelec Mędra Kazimierz.

**Z Oddz. Z. S. Wólka Wiśniewska:** strzelcy Kacprzak Piotr, i Pawlik Władysław.

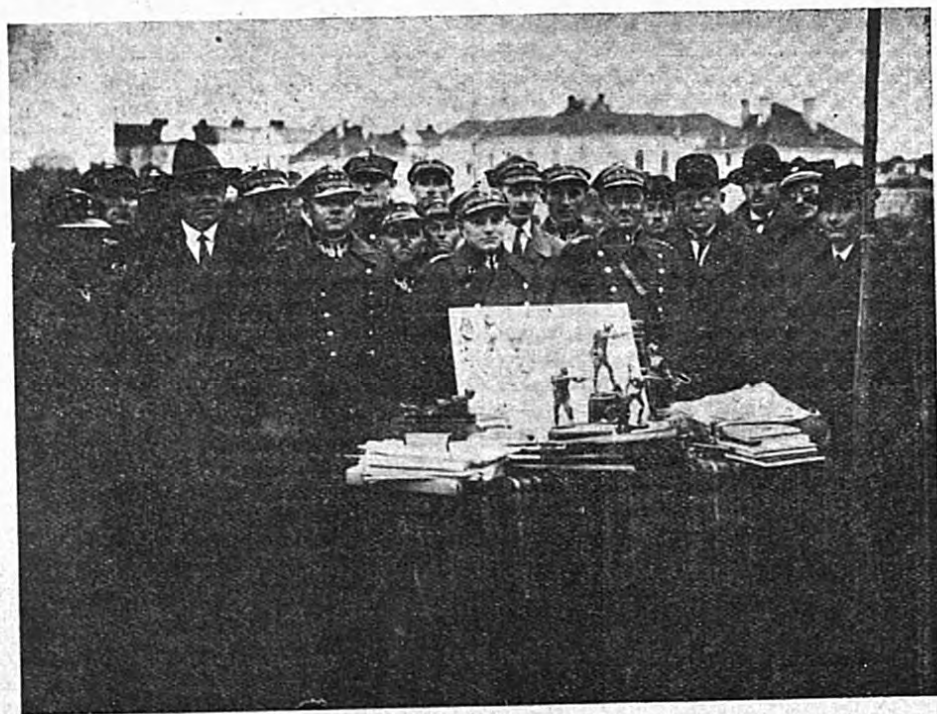
**Z Oddz. Z. S. Ługi Wielkie:** strzelec Ługowski Lucjan.

**Z Oddz. Z. S. Okniny:** strzelec Celiński Antoni i Przegaliński Jan.

**Z Oddz. Z. S. Łupiny:** strzelec Bednarczyk Bolesław.

Ogółem ukończyło kurs 24 strzelców.

Rok rocznie kończą strzelcy w okresie zimowym (listopad — grudzień) kursy P. W. które dają ulgi 3 mies. krótszej służby, czem przyczyniają się do zmniejszenia wydatków na utrzymanie wojska.



Zawody wojskowo-sportowe Oddziału Zw. Strzel. Obwodu P. W. 22 p. p. w roku 1929-30. Komisja sędziowska rozdania nagród: p. pułk. Hozera d-ca 22 p. p., p. prezydent Łaguna Sławomir, p. dyrektor Niedzielski i Powiatowy Komendant P. W.



Panowie radni gmin winni zwrócić uwagę przy uchwaleniu budżetów gminnych, by na cele P. W. zawsze uchwalano odpowiednie kwoty, boć przyjsie z pomocą władzom P. W. i W. F. umożliwi w przyszłość zrealizowanie dużych korzyści, jakie da praca P. W.

O potrzebie rozwoju pracy P. W. w związkach strzeleckich napiszemy w następnym numerze.

*Uwaga.* Członkowie P. W. zaznaczani tłustym drukiem ukończyli kurs z postępem dobrym, reszta — z dostatecznym.

## Kronika sportowa.

Sport łyżwiarski i saneczkowy w Siedlcach. — Dowiadujemy się, że Powiatowa Komenda P. W. Siedlce w porozumieniu z Dyrekcją gimnazjum im. Bol. Prusa przystąpiła do budowy sztucznego toru saneczkowego i toru łyżwiarskiego na boisku gimn. Bol. Prusa (obok Dyrekcji Lasów Państw.), tuż obok Parku Miejskiego. Nareszcie młodzież szkolna znajdzie godziwą rozrywkę i przyczyni się do rozwoju tak przyjemnego sportu. Pięknej inicjatywie Pana Dyr. Rutkowskiego należy przyklasnąć.

— 0 —

Zimowy sport strzelecki w hufcach P. W. — W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż dyrekcja gimn. im. Bol. Prusa zakupiła 2 wiatrówki do treningów zimowych. Na podwórzu w gimn. Prusa będzie uruchomiona strzelnica mal. na 20 mtr. do strzelań z wiatrówki, gdzie młodzież szkolna z hufca P. W. rozpocznie racjonalny trening.

Fakt godny jest naśladowania.

— 0 —

Tegoroczny dorobek Związku Strzeleckiego w powiecie siedleckim daje całkowite zadowolenie organom kierowniczym, a w pierwszym rzędzie bezpośrednim komendantom kompanji, plutonów i oddziałów Z. S., mianowicie: na terenie 5-ej kompanji Z. S. powstały nowe świetlice, a to: w Wólce Wiśniewskiej, Lupinach i Tworkach. Strzelcy tych oddziałów zarówno jak i starsze społeczeństwo, które przyszło z pomocą do zrealizowania tak pięknej inicjatywy ob. komp. Kruka, gęrną się chętnie do pracy wychowania obywatelskiego i społecznego. Poza tem powstała nowa świetlica na terenie Mordy i Kopcic

— 0 —

Na walnym zebraniu członków oddziału Z. S. członków Klubu Sportowego „Strzelec” wybrano nowy zarząd Klubu Sportowego w osobach: prezesem—ob. Zmijewskiego, vice-prezesem ob. Czechowicza, sekretarzem ob. odd. Dolinę Mikolaj, skarbnikiem ob. Koltkowskiego, gospodarzem ob. komp. Kuczerę Franciszka, kapitanem drużyny piłki nożnej ob. odd. Sikorskiego, zaś członkami zarządu: ob. Jeziorowskiego, ob. komp. Młynarczyka Feliksa i ob. odd. Tobika Czesława. Zarząd Klubu Sportowego Z. S. „Strzelec” jest reprezentacją powiatu Z. S. Siedlce, skupiając w swem gronie wszystkich strzelców uprawiających różne gałęzie sportu. Ostatnimi czasy przy usilnej pracy ob. Zmijewskiego i Czechowicza zorganizowano sekcję bokserską, wykupując ją w potrzebny sprzęt

— 0 —

Drużyna piłki nożnej K. S. „Strzelec” zdobyła mistrzostwo Okręgu Lubelskiego w klasie B. wchodząc automatycznie do klasy A., tem samem nieuczyniwy postęp pewnej grupy osobników sprzyjających żydowskiemu klubowi sportowemu „Hakoach” — Lublin, został udowodniony przez Zarząd Okręgowy Związku Piłki Nożnej w Lublinie i jednogłośnie stwierdzono wejście K. S. „Strzelec” do klasy A. Na podstawie złożonego protestu przez Zarząd Klubu K. S. „Strzelec” przeciw decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny O. Z. P. N. Lublin, który przyznał walkowerem wejście do klasy A. drużyny Z. K. S. „Hakoach”. — uchwałę anulowano.

Rozpowszechniajcie „Nową Gazetę Podlaską”!

## Ważne dla myśliwych!

### Czas ochrony dla zwierząt

Na mocy Rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 20 października r. b. zamieszczonego w Dzienniku Ustaw R. P. № 96, poz. 737 ex 1931 czas ochrony, ustalony w art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim, rozszerza się tak, iż obejmuje on: dla jeleni-byków i danieli-rogaczy okres od 1 listopada do 15 września, dla sarn-kozłów okres od 1 listopada do 15 maja, dla zajęcy-szaraków okres od 15 stycznia do 20 października, dla borsuków okres od 1 grudnia do 31 października, dla bażantów-kogutów okres od 1 lutego do 31 października, dla kurapatw w województwach: wileńskim, nowogrodzkim, białostockim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim okres od 1 listopada do 31 sierpnia, w województwach zaś pozostałych okres od 1 grudnia do 31 sierpnia, dla dzikich kaczków okres od 1 czerwca do 15 lipca, dla dzikich kaczek (samicy i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego okres od 1 marca do 15 lipca.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do 31 lipca 1934 r.

Z dniem wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy wydane dotychczas w przedmiocie rozporządzeniem tem unormowanym.

## Obniżenie szacunków budowli przez Powsz. Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych

W związku ze spadkiem cen materiałów budowlanych i robocizny władze Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych w miesiącu wrześniu r. b. powzięły decyzję co do obniżenia z dn. 1 stycznia 1932 r. szacunków budowli, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia.

Zniżka wynosi 10 proc. pozatem w poszczególnych powiatach, gdzie nastąpił znaczniejszy spadek cen dochodzi do 40 proc.

Przewidywane na rok 1932 obniżenie szacunków stanowi dalszy ciąg zniżek, jakie po wprowadzeniu w roku 1929 pełnowartościowych szacunków stosowano już od roku 1930. Kolejne zniżki przeprowadzone były w niektórych powiatach 1 stycznia 1930 r., następnie w dalszych powiatach 1 lipca 1930 r. i w styczniu 1931 r. Wreszcie 1 marca 1931 r. przeprowadzono powszechną zniżkę szacunków o 10 proc. od lipca 1931 r. obniżono znów szacunki w kilkudziesięciu powiatach. Łącznie z obecną zniżką, zniżki szacunków wynoszą na całym terenie działalności P. Z. U. W. od 19 do 59 proc., zależnie od poziomu cen materiałów budowlanych i robocizny w poszczególnych miejscowościach.

Zniżki powyższe stosowane są niezależnie od szeroko przeprowadzonej lustracji szacunków na gruncie, która prowadzona jest intensywnie w dalszym ciągu.

J. K.

## Wśród książek.

### Anglit. o Polsce.

Na podstawie książki Lorda d' Abernona p. t. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”.

Nie chcę dawać tu sprawozdania z książki Lorda d' Abernona, gdyż zbyt wiele miejsca trzeba by na to przeznaczyć — pragnę jedynie podzielić się osobistymi wrażeniami, jakie odniosłem po przeczytaniu tej książki.

Autor przysłany do Polski w r. 1920 w charakterze dyplomaty zasięga opinii o Polsce u Polaków zagranicą i u obcych. Informacje te dały mu przeświadczenie że sytuacja Polski jest beznadziejna i że będzie widzem dramatu, który skończy się pogromem Państwa Polskiego. Jednakże już w krótkim czasie zaczyna zmieniać swój stosunek.

Dziwił go początkowo opór, którego wyrazicielem był Marszałek Piłsudski, — z jakim odrzucono wszelkie „dobre rady” dyplomatów i zagranicznych doradców wojskowych, którzy przecież chcieli uratować Polskę.

Obserwacje doprowadziły go do przekonania że „jednakże Piłsudski cieszy się tutaj ogromnym autorytetem” i że coś głębszego tkwi w tym oporze. Wkrótce okazuje się, że gdy pewni Polacy poddawali się bez protestu bardzo ciężkim warunkom pokoju — dyktowanym przez aliantów — jeden Marszałek Piłsudski miał wolę zwycięskiego rozstrzygnięcia walki i zawarcia sprawiedliwego pokoju. W tem właśnie „tkwiła niechęć poddania się tym dobrem radom”.

Autor dochodzi później do wniosku, że tylko na polu bitwy zwycięstwo może stworzyć warunki do pertraktacji pokojowych z bolszewikami. Nie wierzy jednak jeszcze w jego możliwość, mimo szacunku jakiego nabrał do Marszałka Piłsudskiego i jego talentu strategicznego. Gdy wreszcie nawała bolszewicka poczyną cofać się, pisze w dzienniku „siły nasze dotarły już do Łukowa”. W tem krótkim zdaniu wyraża podziw i entuzjazm dla wysiłku armii polskiej i jej Wodza.

Nie może być dla nas niespodzianką radykalna zmiana stosunku autora do Polski i jej Wodza, bo autor był wówczas w Polsce i patrzył na wszystko swojemi oczami.

Zadziwia nas stosunek pewnego odłamu społeczeństwa, który w walce wolnościowej nie brał udziału który i przez usta swojego „proroka”<sup>1)</sup> opluwa każdy zbrojny czyn nie tylko nam współczesny, ale hurtem wszystkie powstania. Zaiste dziwnem wydawać się może obdarzanie zasługą odparcia Rosji bolszewickiej obcych generałów, a gdy ci wyraźnie zastrzegają się, że właśnie wbrew ich radom postąpiono — wynaleziono „pewnego generała”, który w decydującym momencie leżał krzyżem i tem sprawił, że zwyciężyliśmy. Jest to drugie wydanie „Cudu nad Wisłą”.

Był to cud, ale nie taki, jak ci fałszywi prorocy głoszą. Był cud, bo mieliśmy Wodza Narodu, w momencie, kiedy nam najbardziej było go trzeba. Bo niech sobie przypomną niektórzy, że był czas w Powstaniu Listopadowem, iż mieliśmy wszelkie dane, by odzyskać byt niepodległy, lecz nie mieliśmy wodza.

Tego Wodza mieliśmy w roku 1920 i Jemu zawdzięczamy, że nie został zmarnowany wysiłek całego Narodu.

Tak — i w tem był właśnie Cud nad Wisłą.

T. G.

1) Mowa tu o Romanie Dmowskim i jego książce „Świat powojenny a Polska”.

## Rzeczy ciekawe z zagranicy, kraju i Podlasia

### Delegacja Związku Legionistów Polskich u dyktatora Włoch Mussoliniego.

W dniu 14 grudnia r. b. delegacja Związku Legionistów Polskich przyjęta została w Rzymie u Mussoliniego. Przewodniczący delegacji płk. Belina-Prażmowski wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

„Związek Legionistów Polskich powierzył nam zaszczytną misję wręczenia Panu, Ekscelencjo, Krzyża Legionowego, co ma być pierwszym tego rodzaju hołdem, oddanym zagranicznemu mężowi stanu. Przed kilkoma miesiącami Państwowy Związek Włoskich Ochotników Wojennych powziął był tą samą myśl, gdy pierwszą swą przeznaczoną na zagranicę odznakę, postanowił wręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu. Fakt to zaiste symboliczny, że z pośród różnych narodów Włochy i Polska spotkały się pierwsze we wzajemnem uznaniu swych sił żywych, tych sił, co się zaznaczają w największej samorzutności i bezwzględności ofiary i które są reprezentowane przez ochotników wojennych. Istotnie Włochy i Polska dzielą rzadką chlębę, że żyją dla wielkości i mają ten najwyższy przywilej, że wielkość ową posiadają uosobioną obecnie w swych ożywcicielach. Jesteśmy świadomi wartości, jaką w dziejach będzie miała nasza czysta ofiara i niemniej czysty entuzjazm dla wodzów, którzy, jak Wasza Ekscelencja we Włoszech, a w Polsce Marszałek Piłsudski położyli trwałe podwaliny pod nowe życie Państwa. Możemy być dumni, żeśmy z całkowitem zaparciem się siebie poszli za twórcami potęgi narodu. Z tą niezmienną wiarą prosimy Waszą Ekscelencję o przyjęcie naszego hołdu, jako rękojmi coraz ściślejszej przyjaźni obu krajów”.

Mussolini powiedział: „Cieszę się niezmiernie, widząc legionistów Marszałka Piłsudskiego. Nie od dzisiaj znam historję wysiłków Polaków dla dobra i wielkości Ojczyzny, Nie od dzisiaj jestem z podziwem dla czynu Piłsudskiego. Nie jest przypadkiem, że prasa atakująca faszyzm i mój rząd, atakuje również Marszałka Piłsudskiego. Wspólnymi naszymi nieprzyjaciółmi są bolszewicy, fałszywi demokraci i liberałowie i ci wszyscy, którzy chcą wprowadzić zamęt w życie społeczne. Życzę Wam, aby utrwalone zostały zasady, na których budował Polskę Marszałek Piłsudski, aby Ojczyzna Wasza pomyślnie rozwijając się, mogła całkowicie wypełnić swoją wielką misję dziejową”.

—o—

### Bankructwa banków w Ameryce.

W Nowym Jorku ogłosiło bankructwo 10 banków. Przedewszystkiem zbankrutował Federal National Bank w Bostonie o kapitale akcyjnym 58 milionów dolarów. Dyrekcja Banku tłumaczy załamanie zdolności płatniczej masowem wycofaniem wkładów. Bankructwo tego banku pociągnęło za sobą niewypłacalność 9 banków w stanie Massachusetts. Obliczają, że od początku bieżącego roku zbankrutowało w St. Zjedn. 1.200 banków.

Miasto Filadelfja ogłosiło bankructwo. Kasy miejskie świecą pustkami. Miasto nie ma środków na wypłacenie pensji 25.000 urzędnikom. Banki odmówiły udzielenia kredytów 1,7 milionów dolarów na wypłatę pensji grudniowej.

—o—

**Kto jest uprawniony do otrzymania Krzyża Legionowego?**

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich komunikuje, że termin przyjmowania zgłoszeń o nadanie Krzyża Legionowego przedłużony został do dnia 1 sierpnia 1932 r.

Do otrzymania Krzyża Legionowego uprawnieni są wszyscy b. legionści, dalej członkowie P. O. W., b. Związków Strzeleckich z lat 1910 — 1914, b. Związku Walki Czynnej (od roku 1908), b. Strzelca z lat 1910 — 1914, b. Polskich Drużyn Strzeleckich z lat 1911 — 1914, b. żołnierze Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej, Polskiej Organizacji Narodowej (P.O.N. 1914 r.) i Naczeln. Komitetu Narodowego (N.K.N.)

Karty zgłoszeń otrzymywać można w Zarządzie Głównym Związku Legionistów w Warszawie, ul. Foksal 18. Wypełnione karty zgłoszenia należy nadsyłać do Zarządu Głównego pod tym samym adresem, wpłacając równocześnie na konto Zarządu Głównego w P. K. O. Nr. 7822 sumę zł. 7.50 (za miniaturę Krzyża zł. 5).

—o—

**25-lecie pracy Biskupa dr. Władysława Bandurskiego dla Polski i jej Niepodległości.**

Komitet Wykonawczy Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej J. E. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego uprasza wszystkie te organizacje, które zgłosiły udział w adresie hołdowniczym dla ks. Biskupa, aby zechciały zawiadomić o liczności swych delegacji, które będą uczestniczyły w uroczystym obchodzie w Wilnie w dn. 10 stycznia 1932 roku.

Zgłoszenia delegacji należy nadsyłać do sekretariatu Komitetu w Wilnie, ul. Tatarska 3 tel. 17-52.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, iż od dn. 15 b. m. znajdzie się w sprzedaży okazale wydana broszura, przedstawiająca życie i czyny ks. Biskupa Bandurskiego. Całkowity dochód z jej sprzedaży został przeznaczony na wydanie zbiorowego dzieła o ks. Biskupie Bandurskim, które ukaże się w ciągu 1932 r. Opracowanie tego dzieła spocznie w rękach wybitnych literatów i profesorów uniwersytetu oraz byłych uczestników walk legionowych.

—o—

**Złot Młodzieży Wiejskiej „Siew“.**

W dniu 20.XII r. b. w lokalu szkoły w Żeliszewie pow. siedleckiego, odbył się zlot zarządów Kół Młodzieży Wiejskiej, „Siew“. Z okazji zlotu urządzone zostały kursy dla zarządów nowopowstałych kół w Ozorowie, Kłodzku i Rososzy. Na kursach omawiano: prowadzenie zebrań, rachunkowość w kole, prowadzenie kroniki koła, biblioteki oraz urozmaicanie zebrań zabawami towarzyskimi. Kursy prowadzone były przez miejscowe siły nauczycielskie. Jest to pierwszy poważniejszy przejaw pracy wśród młodzieży na terenie gminy Żeliszew, która dotychczas była pod tym względem nieuprawną niwą

—o—

**Wybór wójta w gm. Skupie pow. siedleckiego.**

Piszą do nas z gm. Skupie, że ludność tamtejsza zadowolona jest z ustąpienia dotychczasowego wójta Zemły i spodziewa się, że nowoobрани wójt Feliks Kisielniński, postawi gospodarke gminy na oopowiednim poziomie.

—o—

**Akcja protestacyjna duchowieństwa rzymsko-katolickiego przeciwko nowemu projektowi prawa małżeńskiego.**

Duchowieństwo rzymsko-katolickie na terenie powiatu siedleckiego wzięło żywy udział w akcji protestacyjnej przeciwko projektowi reformy prawa małżeńskiego. Grzmiały pioruny z ambon kościelnych przeciwko rzekomym Żydom i masonom, zasiadającym w Komisji Kodyfikacyjnej, która wspomniany projekt uchwaliła. Zbierano podpisy w parafjach wiejskich pod protestami. Jak się dowiadujemy, praktykowało się, że jedna osoba podpisywała wszystkich członków swej rodziny... W Seroczynie i Wodyniach tuż powiatu zdarzyło się, że parafianie, po nabożeństwie, podpisywali protest w kościele, tłocząc się, popychając, głośno dyskutując i śmiejąc się, co chyba nie licuje z powagą miejsca. Protesty podpisywała nieznaczna ilość starszych kobiet, mężczyźni do tej akcji odnosili się nieufnie, podejrzewając, że za tem kryje się jakaś akcja polityczna — młodzież ustosunkowała się wręcz nieprzychylnie.

—o—

**Skazanie b. sekretarza gminnego.**

Były sekretarz gm. Skupie pow. siedleckiego, Karol Zawarczyński został skazany w dn. 19 b.m. przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, na 6 miesięcy więzienia za sfałszowanie protokołu uchwały rady gminnej.

—o—

**Włamanie do „Rolnika“ w Siedlcach.**

W nocy z 12 na 13 b. m. nieznani sprawcy wylamali trzy zamki w magazynach „Rolnika“ ul. 3-go Maja 23 w Siedlcach. Zostali jednak spłoszeni przez dozrceę.

Obserwator.

**Rynkowe ceny zboża**

płacone przez „ROLNIKA“ Spółdz. Roln. Handl. w Sedlcach, ul. 3-go maja № 23, tel. 88. w dniu 18 grudnia b. r.

żyto	za 100 kg.	zł. 24.—
pszenica	„ 100 „	„ 26.—
jęczmień	„ 100 „	„ 20.—
owies	„ 100 „	„ 20.50

Tendencja na zboże i na trzodę tuczoną bez zmian.

Trzoda chlewna — tuczona od 70 gr. do 1 zł. za 1 kg. żywca.

Uwaga: Członkowie z pełnemi udziałami uzyskują ceny na zbożu o 25 gr. na jednym metrze więcej.

**Z Okręg. Zw. Młodzieży Wiejskiej.**

Dnia 10 stycznia 1932 r. (niedziela) o g. 9.30 w lokalu O.T.O. i K.R. w Siedlcach odbędzie się *Zjazd. Prezesów i Sekretarzy Kół* oraz wybitniejszych działaczy Koledzy Prezesi przygotowują szczegółowe sprawozdania za czas od 1.VIII.31 do 1.I.32 r. Poza sprawozdaniami i dyskusją przewidziane są referaty członków Zarządu Pow. oraz przedstawicieli z W. Z. M. W. Lublin.

Po obradach odbędzie się *Wieczornica koleżeńską*, na program której złożą się: śpiewy, przedstawienie i tańce.

Zarząd O. Z. M. W.

## Kącik filozoficzno-historyczny.

1) Powstanie i wysoki rozwój filozofii w czasach starożytnych zawdzięczamy Grekom. Początki filozofii greckiej sięgają VII wieku przed Chrystusem, a w ciągu następnych dwustu lat myśl filozoficzna Greków wzniosła się już na takie wyżyny, że do dnia dzisiejszego stanowi ona podstawę filozofii europejskiej.

Początki filozofii, jak początki wszystkiego co dzieje się na świecie — były bardzo skromne. Za pierwszego filozofa uważany jest powszechnie Tales, który żył od 624 do 547 roku przed Chrystusem.

Tales obliczał już i przepowiadał zaćmienie słońca — nie znając jednak jego przyczyny — posiadał umiejętność mierzenia odległości okrętów na morzu i wysokości piramid. Umiejętności te wywoływały zdumienie i podziw ówczesnych Greków. Najważniejszym jednak jest to, że Tales już zaczął dociekanie nad powstaniem świata. Ale o tem w następnym numerze.

## Kącik humorystyczny.

Wiadomo jak trudno było urządzać zebrania naszym konspiratorom przed wojną i w czasie wojny. Otóż w jednym z wielkich miast rosyjskich nasi kochani ludzie wpadli na dowcipny pomysł urządzać zebrania pod pozorem wesel poślubnych.

Znalazła się odważna para, która w przeciągu paru lat kilkakrotnie takie „wesela” urządzała. Ale pewnego razu przystaw, do którego zgłoszono się o zezwolenie, zaczął coś podejrzawać. Nie mógł sobie jednak przypomnieć, że ta sama właśnie para już nie pierwszy raz go prosi o zezwolenie na zebranie weselne. Nie dowierzając przeto „nowożeńcom”, że oni istotnie mają tylko zamiary małżeńskie — aby się co do tego upewnić — zaproponował im: „Jeżeli macie się żenić — to pocalujcie się!” Ponieważ panna była przystojna, „kawalerowi” (był on żonaty) nie trzeba było tego drugi raz powtarzać. Calował ją tak namiętnie i nie przestał tak długo, aż przystaw przerwał słowami: „No teraz to już widzę, że jesteście narzeczonymi”.

LEKARZ-DENTYSTA  
**OLGA LIPSKA**  
przeprowadziła się

na ulicę 1-go Maja (dawnej Długa) 40  
i przyjmuje: 12—2 i 5—7.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jedna z gmin powiatu sokołowskiego zapytuje się czy należy jej się wynagrodzenie za doręczenie wezwań i innych pism sądowych. Otóż sprawę doręczania wezwań w sprawach karnych reguluje art. 573 lit. a k. p. k. z r. 1928 oraz rozp. wykonawcze Min. Sprawiedl. z dn. 17.IV.1931 r. (Dz. U. Nr. 42 poz. 383). W myśl art. 1 i następnych tegoż rozporządzenia, wynagrodzenie gmin za doręczanie wezwań w sprawach karnych wynosi po 50 gr. od każdego wezwania (pisma).

Jeżeli chodzi o pisma sądowe i wezwania w sprawach cywilnych, przysługuje gminie wynagrodzenie na zasadzie dekretu z dn. 16.II.1918 (Dz. Pr. R. P. Nr. 5 poz. 9). W myśl § 6 rozporz. Ministra Sprawiedl. z dn. 31.III.1923 r. (Dz. U. 39 poz. 25), oraz art. 20 przepis. tymcz. o kosztach sądowych z dn. 25.IV.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 520) wynagrodzenie to wynosi 25 proc. każdorazowej wysokości opłaty za list polecony najniższej wagi.

Magistrat M. zapytuje się czy jest obowiązany ubezpieczyć swych funkcjonariuszy (woźnych, stróży) w Funduszu Bezrobocia. Otóż na podstawie rozporz. Rady Ministrów z dn. 11.III.1925 (Dz. U. Nr. 27 poz. 192) woźni i stróże w urzędach Związków Komunalnych winni być ubezpieczeni w Funduszu Bezrobocia, o ile nie zachodzi wypadek przewidziany w § 4 tegoż rozporządzenia.

SKŁADNICA DRUKÓW  
— FIRMY —

**„GLOBUS”**

W SIEDLCACH, UL. PIŁSUDSKIEGO 26.  
TEL. 100 — — — P. K O. 65. 169

zawiadamia, P. T. Odbiorców, że

już posiada na składzie  
księgi akcyzowe na rok 1932:

dla browarów, cukrowni, drożdżowni, rektyfikacji, wytwórni win i wódek, octu, hurtowni tytoniowych, oraz księgi poborowe dla detal. odbiorców wyrobów tytoniowych, według najnowszycy wzorów władz decydujących, druki: miernicze, komornicze, bankowe, gminne, gospodarcze i przemysłu drzewnego.

**CENY NISKIE!**

Gra towarzyska „Tombola” dla Klubów i Stowarzyszeń.

**O K A Z J A!!!**

„Rolnik” przy ul. 3-go Maja Nr. 23 w Siedlcach  
posiada na składzie

drzewo opałowe, dębinę, trzyletnie cięcie

Ceny bardzo niskie, bo 28 złotych za tonnę. W ładunkach wagon. 7% mniej.

Biorąc pod uwagę, że w dębinie jest około 70% kalorii cieplnych węgla, zatem ze względu na cenę jest ona bardziej ekonomiczna w paleniu.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓLROCZNIE 4 ZŁ.,  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ., DROBNE — STOSOWNIE DO OBJĘTOŚCI.  
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Tadeusz Niedzielski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Górczak.